

Orange Bax Bageetar, Two Stroke & Detonator

Efekty, które oferują o wiele więcej, niż wskazuje na to ich typowo gitarowe sklasyfikowanie



Przemysław Rajewski

18 lipca 2017, 12:00

ARCADE AUDIO Sp. z o.o.



Orange Amps Bax Bageetar

Cena sugerowana:

1.500 zł

Orange Amps Two Stroke

Cena sugerowana:

700 zł

Orange Amps The Amp Detonator

Cena sugerowana:

700 zł

OPIS KUP ONLINE GDZIE KUPIĆ



Kto z nas nie zna marki Orange? Charakterystyczne, pomarańczowe konstrukcje, wyglądające jak stare radio naszego dziadka, urzekające zarówno oryginalnym wyglądem, jak i nietuzinkowym brzmieniem.

Kiedy kurier zjawił się w moim progu z kostkami tej firmy, byłem niezwykle ciekawy,

czy nawiążą klasą do swoich braci, wzmacniaczy. Ciekawość ta była spowodowana tym, że wyżej wymieniona firma nie była do tej pory kojarzona z produkcją efektów gitarowych.

Przyjrzyjmy się dzisiaj trzem modelom z katalogu producenta - przesterowi Bax Bageetar, clean boostowi Two Stroke oraz switcherowi ABY The Amp Detonator. Jak wkrótce się okaże, efekty te oferują o wiele więcej, niż wskazuje na to ich typowo gitarowe sklasyfikowanie.



Orange Bax Bageetar

Na pierwszy ogień weźmiemy to, co my gitarzyści lubimy najbardziej - czyli przester :) Dumnie reklamowany, jako MADE IN ENGLAND, efekt po wyjęciu z pudełka, znajdował się w gustownym, jeansowym etui. Już sama waga urządzenia wzbudza zaufanie, solidna konstrukcja wytrzyma z pewnością wiele lat koncertowania i prędzej nam "skończą się nogi", niż zdeptamy to urządzenie.

W dużym skrócie Bax Bageetar to platforma do kreowania wszelkiego rodzaju przesterowanych brzmień. Efekt ten może być użyty jako typowy clean boost, overdrive do dopalenia przesterowanego wzmacniacza lub główny przester. Ale to nie wszystko! Dzięki rozbudowanej sekcji EQ (o której za chwilę), możemy

wykorzystać ten efekt jako preamp.



Po prawej stronie urządzenia znajdziemy gniazdo zasilania oraz wejście instrumentalne, czyli standardowo. Ciekawie robi się po lewej stronie. Efekt oferuje dwa wyjścia, zbuforowane wyjście liniowe oraz wyjście z symulacją kolumny głośnikowej (ta kolumna to oczywiście Orange, model 4x12 na głośnikach Celestion G12H).

Patrząc na przedni panel, widzimy sekcję EQ i tutaj trzeba skorzystać z instrukcji, ponieważ pomarańczowi inżynierowie mają dosyć niestandardowy sposób nazywania poszczególnych gałek. U góry mamy rozległą sekcję kontroli środkowego pasma: Mid, O oraz Freq oraz głośność. Poniżej Top oraz Bottom (wysokie oraz niskie częstotliwości) oraz Gain. Na samym dole przedniego panelu mamy dwa przyciski: Bypass oraz Boost. Pierwszy z nich sygnalizuje nam czy efekt jest włączony, drugi pozwala dodać jeszcze troszkę soczku do naszego brzmienia, czy jak to Brytyjczycy

potocznie mawiają, dodatkowego "oomph".



Brzmienie

Jak brzmi BB? W skrócie brzmi jak... Orange w pigułce! A tak całkiem poważnie, to pomarańczowe wzmacniacze mają swoje charakterystyczne brzmienie, nie są klonem innej brytyjskiej marki założonej przez pewnego Jima M., ani amerykańskiego giganta produkującego pewien model z aluminiowym grillem z przodu. Mają swój własny vibe. Miałem okazję grać na wielu modelach wzmacniaczy tej firmy i to "coś" było zawsze wyczuwalne.

To nie jest sterylny przester, wręcz przeciwnie, efekt ten oferuje bardzo "brudne" brzmienie, ale jest to "brud" niezwykle przez wielu gitarzystów pożądanym i świetnie pasującym do wielu gatunków muzycznych. Dużym atutem tego urządzenia jest, wspomniana wyżej, precyzyjna korekcja środkowego pasma. Niezależnie od ilości

użytego przesteru, można zawsze ustawić brzmienie, które przebije się w miksie. Kolejnym ciekawym pomysłem jest zastosowanie buforowanego wyjścia, gwarantującego odpowiednią jakość sygnału, co ciekawe - efekt nawet po wyłączeniu oferuje tę funkcję.




Jak już wspomniałem wyżej, efekt ten możemy zastosować w kilku konfiguracjach i tak w przykładzie 1 oraz 2 BB pełni funkcję preampu z wykorzystaniem wbudowanej symulacji głośnikowej, na gitarze typu Telecaster można bez problemu osiągnąć pełną paletę brzmień, od przybrudzonych clenatów po prawie fuzzowe rewiry.


W następnych dwóch przykładach (3 i 4) wykorzystałem BB jako główny przester na czystym kanale wzmacniacza. W dwóch ostatnich przykładach (5 oraz 6) Bax Bageetar został użyty jako dopalenie przesterowanego kanału wzmacniacza. Tym razem użyłem gitary typu Les Paul w standardowym stroju oraz niskim (dropped B). W tym drugim przypadku wyszły wszystkie zalety dogłębnej korekcji środka pasma, zarówno ciemno brzmiąca gitara, niski strój oraz "brudny" przester nie powodują

tutaj braku klarowności.

Próbka możliwości Orange Bax Bageetar:



INFOMUSIC_sound
Orange - Bax Bageetar - Symul

 SOUND CLOUD
[Udostępnij](#)

	63
INFOMUSIC_sound - Orange - Bax Bageetar - Symul	63
INFOMUSIC_sound - Orange - Bax Bageetar - Symul	49
INFOMUSIC_sound - Orange Bax Bageetar + Amp	61
INFOMUSIC_sound - Orange Bax Bageetar + Amp	53
INFOMUSIC_sound - Orange Bax Bageetar OD + Amp	59
INFOMUSIC_sound - Orange Bax Bageetar OD + Amp	46

INFOMUSIC_sound
Orange Bax Bageetar – Test w Infogitara.pl
[Privacy policy](#)

Podsumowanie

Orange Bax Bageetar to z całą pewnością niezwykle ciekawy efekt, dający wiele możliwości zastosowania go w naszym gitarowym ekwipunku. BB sprawdza się zarówno jako klasyczny overdrive, główny przester czy jako "Orange w pudełku" (preamp) do grania w domu. Zarówno pomysł, jakość wykonania oraz brzmienie są typowo angielskie. Tu nie ma kompromisów. Ba - nawet logo producenta przypomina herb klubu piłkarskiego z Premiership. Brakuje tylko herbaty w zestawie! :)

Orange Two Stroke

Czym właściwie jest to urządzenie? Odpowiedź nie jest wcale taka jednoznaczna. Podobnie jak w przypadku Bax Bageetar, Two Stroke może mieć szereg zastosowań. W dużym skrócie efekt ten to podbicie czystego sygnału (12dB), oraz equalizer w jednym. W samym centrum efektu widzimy białe pokrętko o enigmatycznej nazwie OIL, kontrolujemy nim poziom podbicia sygnału. Wokół OIL znajdują się cztery potencjometry, służące do korekcji częstotliwości. Górne potencjometry, jak wskazują ich nazwy (HI oraz LO) odpowiadają za wysokie oraz niskie częstotliwości, natomiast dolne (2x FREQ) mają ściśle opisany zakres kształtowanych przez nie częstotliwości (odpowiednio 850Hz-8.5kHz oraz 120Hz-1.2kHz).

Podobnie jak poprzednio opisywany efekt, Two Stroke również wyposażony jest w buforowane wyjście oraz wewnętrzną transformację napięcia z 9V na 18V. Od razu po wyjęciu z pudełka czuć solidność wykonania oraz dbałość o detale, np. metalowa rurka chroniąca potencjometry przed ułamaniem lub przypadkowym potrąceniem.



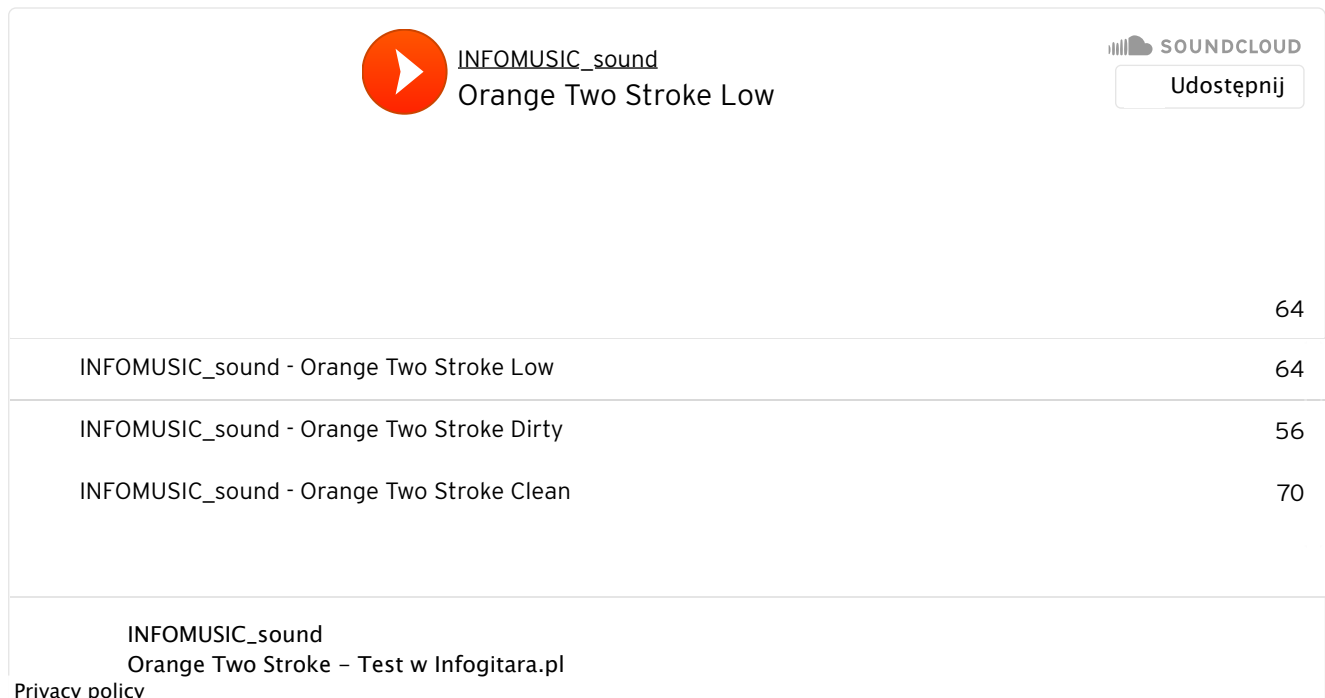
Brzmienie

Tego niezwykle pomysłowo zaprojektowanego efektu możemy użyć na kilka sposobów, w zależności od potrzeb. Jako clean boost z funkcją korekcji, możemy

użyć go w sytuacji, gdy mamy skrajnie różne gitary (np. jedna z przetwornikami typu single coil, o niskim poziomie sygnału a druga to instrument z humbuckerami o wysokim sygnale wyjściowym). Two Stroke pozwala w takim układzie uzyskać podobny poziom głośności, pozbyć się drażliwej góry i / lub dodać dołu temu pierwszemu instrumentowi. Sprawdza się to zarówno w barwach czystych jak i przesterowanych (przykłady 7 i 8).

Inną sytuacją, w której TS (nie mylić z zielonym pudełkiem z Japonii!) sprawdzi się świetnie, to korekcja oraz delikatne podbicie sygnału w niskim stroju i dużej ilości przesteru. Obecnie modne jest ustawianie kostek typu overdrive na typowy clean boost, przy drive'ie skręconym na 0 a level na full. Problem może pojawić się, gdy otrzymane brzmienie nie spełnia naszych oczekiwań, gdyż w jakiejś płaszczyźnie brakuje dołu lub góry, lub którejś z tych częstotliwości jest za dużo. Tu nie ma tego problemu - dzięki sekcji EQ możemy uzyskać dokładnie taki efekt, jaki chcemy (przykład 9).

Próbka możliwości Orange Two Stroke:



INFOMUSIC_sound
Orange Two Stroke Low

SOUNDCLOUD
Udostępnij

	64
INFOMUSIC_sound - Orange Two Stroke Low	64
INFOMUSIC_sound - Orange Two Stroke Dirty	56
INFOMUSIC_sound - Orange Two Stroke Clean	70

INFOMUSIC_sound
Orange Two Stroke – Test w Infogitara.pl
Privacy policy

Podsumowanie

Orange Two Stroke to udana konstrukcja, wykonana niczym czołg, z typowym dla Orange polotem. Polot ten nie kończy się jedynie na oryginalnym nazewnictwie i kolorystyce. Otrzymujemy produkt, który znajdzie zastosowanie w pedalboardzie niemal każdego gitarzysty. Możliwość czystego podbicia sygnału oraz korekcji EQ pozwala de facto na dodanie dodatkowego kanału do naszego wzmacniacza, dopasowanie do siebie skrajnie różnych instrumentów lub precyzyjne kształtowanie brzmienia solowego.

Orange The Amp Detonator

Podobnie jak wyżej wymienieni pomarańczowi bracia, The Amp Detonator pozytywnie zaskakuje solidną budową. Nic tu nie ma prawa się wgnieść, ułamać czy odpaść. Na solidności wykonania podobieństwa się nie kończą - otrzymujemy również wewnętrzną transformację napięcia z 9V na 18V oraz zbuforowane wyjścia.

Patrząc na boki urządzenia widać z prawej strony gniazdo zasilania oraz wejście instrumentalne, natomiast po lewej stronie umieszczone zostały dwa wyjścia. Na górze efektu widzimy lampkę sygnalizującą tryb pracy, przełącznik PHASE oraz przyciski regulujące wybór wzmacniacza (A, B lub oba).



Brzmienie

Ciężko w przypadku tego typu urządzenia pisać o brzmieniu...ale może jednak? Największym atutem TAD jest jego transparentność. W przypadku tego typu efektu olbrzymim atutem okazują się zbuforowane wyjścia, gwarantujące odpowiedni poziom i jakość sygnału, niezależnie od długości kabli, co dla koncertującego gitarzysty jest niezwykle ważne.

Kolejnym plusem tej konstrukcji jest funkcja PHASE, która eliminuje ewentualne problemy z uziemieniem. O zdroworozsądkowym podejściu inżynierów Orange świadczy nawet dobór lampki sygnalizacyjnej, trójkolorowy LED bez problemu zostanie zauważony w każdych, nawet najtrudniejszych warunkach scenicznych.

Podsumowanie:

The Amp Detonator robi to ,co ma robić - i robi to skutecznie. Efekt ten gwarantuje odpowiednią jakość sygnału, która dochodzi do naszych wzmacniaczy za pomocą odpowiednio skonstruowanych wyjść oraz funkcji PHASE. Jakość wykonania gwarantuje bezproblemowe użytkowanie i coś czuję, że nie raz spotkam to urządzenie na scenie u gitarzystów, korzystających na co dzień z dwóch wzmacniaczy.

Gdzie kupić?



Orange Amps
www.orangeamps.com

Dystrybucja w Polsce:

ARCADE AUDIO Sp. z o.o.

ul. Galicyjska 2
32-091 Michałowice k/Krakowa

Email
